

# Dania chce wysoko opodatkować posiadaczy przestarzałych aut

23 lipca 2023

Nowa propozycja podatku dla samochodów spalających powyżej 6 litrów paliwa na 100 kilometrów, zapowiadana przez duński rząd, wywołała burzę w świecie motoryzacji. Według tego planu, kierowcy takich pojazdów będą musieli zapłacić równowartość ok. 1000 zł miesięcznie, co rocznie sumuje się do ok. 12 000 zł. Decyzja ta ma na celu promowanie pojazdów elektrycznych i redukcję emisji spalin, ale dla wielu osób oznacza ona konieczność zrezygnowania z posiadania samochodu.

Podatek drogowy i opłata od rejestracji samochodu są nieodłącznymi kosztami, które muszą ponieść wszyscy kierowcy. Wprowadzenie dodatkowego obciążenia może jednak znacznie ograniczyć liczbę osób, które mogą pozwolić sobie na posiadanie własnego samochodu, szczególnie takiego z silnikiem spalinowym.

Wysokie opłaty mają na celu zniechęcenie do posiadania samochodów z silnikami spalinowymi i promowanie bardziej ekologicznych alternatyw, takich jak pojazdy elektryczne. To rozwiązanie ma przyczynić się do redukcji emisji spalin i poprawy jakości powietrza. Pytanie jednak, czy tak drastyczne środki nie przyniosą więcej szkód niż korzyści.

Część ekspertów i obserwatorów rynku motoryzacyjnego wskazuje, że podatek ten może być barierą dla osób, które nie mogą pozwolić sobie na zakup nowego, ekologicznego samochodu. Wiele osób nie jest w stanie ponieść tak wysokich kosztów, co oznacza, że posiadanie samochodu stanie się dla nich luksusem.

Z drugiej strony, zwolennicy tej decyzji wskazują, że to nieunikniony krok w kierunku zrównoważonej mobilności. Rozwój technologii samochodów elektrycznych i hybrydowych, wraz z postępującym ograniczaniem emisji CO<sub>2</sub>, wymusza przyspieszenie

transformacji sektora transportowego.

Biorąc pod uwagę doświadczenia innych krajów, takich jak Dania, gdzie podatek motoryzacyjny jest jednym z najwyższych na świecie, widzimy, że wysokie opłaty mogą wpłynąć na zmiany na rynku. Pomimo wysokich kosztów, w Danii udział samochodów elektrycznych na rynku wynosi aż 20 procent. Czy podobny scenariusz czeka Polskę?

Jedno jest pewne, wprowadzenie tak wysokiego podatku z pewnością przyspieszy transformację rynku motoryzacyjnego. Wpłynie to na producentów, którzy będą musieli dostosować swoją ofertę do nowych realiów, ale przede wszystkim na konsumentów, którzy będą zmuszeni dokonać trudnych wyborów.

W związku z tym istotne jest, aby nowe regulacje były wprowadzane w sposób przemyślany, uwzględniający zarówno potrzebę ochrony środowiska, jak i sytuację finansową społeczeństwa. Tylko wtedy będziemy mogli mówić o zrównoważonym rozwoju i prawdziwej transformacji w kierunku ekologicznej mobilności.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)